Państwo prawa według Blandine Kriegel: projekt cywilizacyjny

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł przedstawia pogłębioną analizę koncepcji państwa prawa autorstwa Blandine Kriegel, która wykracza poza formalne ramy, definiując je jako kompleksowy projekt cywilizacyjny. Centralnym punktem tej wizji jest fundamentalne pytanie o pozycję jednostki w relacji do wspólnoty oraz mechanizmy ochrony jej wolności. Tekst eksploruje historyczne korzenie idei praw podmiotowych, od tradycji judeochrześcijańskiej po prawo rzymskie, oraz omawia trzy filary państwa prawa: absolutną wartość jednostki, prawną artykulację praw podmiotowych i gwarancje instytucjonalne. Ponadto, artykuł konfrontuje tę koncepcję z alternatywnymi modelami, takimi jak despotyzm czy kolektywizm, podkreślając rolę państwa prawa jako strażnika wolności i narzędzia do jurydyzacji konfliktów w obliczu współczesnych zagrożeń.

This article presents an in-depth analysis of Blandine Kriegel's concept of the rule of law, which goes beyond its formal framework, defining it as a comprehensive civilizational project. Central to this vision is the fundamental question of the individual's position in relation to the community and the mechanisms for protecting their freedom. The text explores the historical roots of the idea of subjective rights, from the Judeo-Christian tradition to Roman law, and discusses the three pillars of the rule of law: the absolute value of the individual, the legal articulation of subjective rights, and institutional guarantees. Furthermore, the article confronts this concept with alternative models such as despotism and collectivism, emphasizing the role of the rule of law as a guardian of freedom and a tool for juridifying conflicts in the face of contemporary threats.

Blandine Kriegel w swoich rozważaniach nad państwem prawa przedstawia je jako projekt cywilizacyjny, a nie jedynie formalną konstrukcję. Centralnym punktem jej analizy jest relacja jednostki i wspólnoty. Kriegel odrzuca kolektywistyczne i redukcjonistyczne podejścia XX wieku, koncentrując się na historyczno-instytucjonalnych fundamentach państwa prawa. Buduje

"typ idealny" oparty na personalistycznej zasadzie wartości jednostki, jej prawnej artykulacji i instytucjonalnych gwarancjach, czerpiąc inspirację z tradycji judeochrześcijańskiej, greckiej i rzymskiej. Autorka podkreśla, że romantyzm i kolektywizm XIX wieku podważyły te fundamenty, prowadząc do dejurydyzacji życia politycznego i tryumfu woli kolektywu nad prawami jednostki. Krytykuje powrót do archaicznych form dominacji w nowoczesnych totalitaryzmach, ukazując państwo prawa jako tarczę chroniącą jednostkę przed arbitralną władzą i kolektywną opresją. W dobie powracających pokus dominacji w imię wyższych racji, analiza Kriegel przypomina o konieczności obrony personalistycznych i jurydycznych fundamentów wolności.

SŁOWA KLUCZOWE

Blandine Kriegel | Państwo prawa | Projekt cywilizacyjny | Personalizm | Prawa jednostki | Relacja jednostka-wspólnota | Tradycja judeochrześcijańska | Gwarancje instytucjonalne | Filozofia polityczna | Historia prawa | Typ idealny | Jurydyzacja konfliktu | Romantyzm niemiecki | Subiektywne prawa | Suwerenność

Państwo prawa Kriegel: odmienna perspektywa

Rozważania Blandine Kriegel nad państwem prawa to podróż na skrzyżowanie filozofii politycznej, historii idei i nauk prawnych. Autorka odmawia traktowania go jako jedynie formalnej konstrukcji czy technicznego modelu zarządzania. W jej ujęciu jest to projekt cywilizacyjny, którego sercem pozostaje fundamentalne pytanie o miejsce jednostki wobec wspólnoty. To właśnie ta perspektywa odróżnia ją od XX-wiecznych krytyków państwa, którzy sprowadzali refleksję do ekonomii politycznej lub socjologii władzy. Kriegel, płynąc pod prąd intelektualnych mód, wybiera metodę „jurydyczno-instytucjonalną", przywracając tym samym należne miejsce prawnej formie i historii prawa w analizie politycznej.

Dla Kriegel kluczowy dylemat brzmi: na czym zasadza się relacja między jednostką a wspólnotą? Czy jej fundamentem może być niezbywalna wartość osoby, której prawa wyznaczają nienaruszalne granice dla władzy, czy też musi nim być prymat zbiorowości – narodu, ludu, klasy – nad człowiekiem? Odpowiedź na to pytanie kreśli ostrą linię demarkacyjną między cywilizacją prawa a cywilizacją despotyzmu. W tej pierwszej ostateczną miarą porządku jest osoba ludzka; w tej drugiej jednostka staje się trybikiem w machinie kolektywu, a relacja władzy odtwarza schemat pana i niewolnika.

Swoją koncepcję Kriegel buduje w sposób, który przywodzi na myśl zarówno Webera, jak i Hegla, konstruując „typ idealny”. Jest to czysto myślowy model, który służy jako narzędzie diagnostyczne, pozwalając odróżnić istotę cywilizacji prawa od jej patologicznych deformacji. Ten idealny typ państwa prawa opiera się na trzech filarach: absolutnej wartości jednostki, jej prawnej artykulacji w postaci praw podmiotowych oraz instytucjonalnych gwarancjach ich skuteczności. Nie są to jednak trzy odrębne elementy, lecz trzy momenty tej samej logiki: godność osoby nadaje całości sens, prawo daje jej formę, a instytucje zapewniają trwałość.

Fundamentem tej architektury jest zasada personalistyczna, czyli uznanie niezbywalnej wartości jednostki. Kriegel dowodzi, że idea ta była obca światu starożytnemu. Grecy i Rzymianie myśleli w kategoriach obywatela, członka **polis** czy **civitas**, przeciwstawiając wolnych barbarzyńcom i niewolnikom. Uniwersalna godność człowieczeństwa nie mieściła się w ich horyzoncie myślowym. Dopiero tradycja judeochrześcijańska zaszczepiła w dziejach Zachodu przekonanie, że każdy człowiek ma wartość nie z racji przynależności do wspólnoty, lecz z faktu bycia stworzonym i odkupionym. Stary Testament zakorzenił ideę osoby w przymierzu Boga z człowiekiem, a Nowy Testament dopełnił ją wymiarem indywidualnego zbawienia. W ten sposób jednostka przestała być jedynie częścią większej całości, a stała się bytem o niezastępowalnej wartości.

Początkowo był to jednak ideał czysto teologiczny, którego polityczne i prawne konsekwencje musiały dopiero zostać odkryte. Przełom nastąpił w średniowieczu, gdy nominalizm franciszkański zaczął formułować koncepcję praw indywidualnych i subiektywnych. Przygotowało to grunt pod wczesnonowożytną doktrynę praw jednostki. Kriegel podkreśla, że jej twórcy nie czerpali ani z klasycznego prawa naturalnego, ani z XIX-wiecznego liberalizmu. Ich źródłem była biblijna koncepcja prawa do samozachowania. To właśnie w dążeniu do ochrony życia, wolności i własności ukształtowała się idea jednostki jako suwerennego ośrodka wolności, a nie przedmiotu podporządkowania.

Państwo prawa: trzy filary idealnego modelu

Drugim momentem w typologii Kriegel jest prawna artykulacja wartości jednostki. Prawa człowieka nie jawią się tu jako nagły wynalazek nowoczesności, lecz jako dojrzała konsekwencja wcześniejszych przeobrażeń w myśleniu o prawie. Paradoksalnie, to właśnie Hobbes – często postrzegany jako patron absolutyzmu – staje się w tym ujęciu założycielem doktryny praw subiektywnych. Wyprowadził je bowiem z nieuchronnej, niemal biologicznej potrzeby samozachowania. Prawo do bezpieczeństwa osobistego jest w jego filozofii pierwszym i ostatnim prawem człowieka, fundamentem, bez którego cała architektura politycznej organizacji rozsypuje się w pył.

Na tym fundamencie francuscy juryści, tacy jak Bodin czy Loyseau, wznieśli kolejne piętra. Do prawa do bezpieczeństwa dodali prawo wolności i własności, widząc w tej trójcy filary ludzkiej emancypacji. Bezpieczeństwo chroniło życie, wolność chroniła przed arbitralną władzą, a własność gwarantowała prawo do dysponowania sobą i owocami swojej pracy. Prawa te nie są łaskawym darem suwerena ani ulotną konwencją społeczną. Są twardą granicą, której władza przekroczyć nie może – tarczą wykutą przeciwko logice dominacji, znanej z systemów feudalnych czy antycznej relacji pana i niewolnika.

W ten sposób prawo przestało być wyłącznie instrumentem w rękach władzy, a stało się mechanizmem ograniczającym jej zasięg. Prawa jednostki zyskały status nieprzekraczalnych barier dla politycznej zależności. Relację między rządzącymi a rządzonymi zaczęto postrzegać nie w kategoriach siły i podległości, lecz kompromisu, a z czasem – umowy społecznej. Zamiast krwi – litera prawa.

Trzecim filarem państwa prawa są gwarancje instytucjonalne, które przekuwają abstrakcyjne deklaracje w realną siłę polityczną. Kriegel podkreśla, że o ile personalistyczny fundament i prawna ekspresja wartości jednostki tworzą duszę cywilizacji prawa, o tyle instytucje stanowią jej kręgosłup. Bez nich cała konstrukcja jest krucha. Bez sądów, procedur i mechanizmów egzekwowania zasad, jednostka pozostaje bezbronna wobec arbitralności władzy, a wolność staje się tylko pustym słowem w preambule konstytucji.

Państwo prawa działa jako strażnik ludzkiej wolności, odrzucając zarówno feudalne pomieszanie sfery prywatnej z publiczną, jak i despotyczne utożsamienie władzy z nagą siłą. Suwerenność w tym modelu nie oznacza samowoli. Wręcz przeciwnie: suweren jest ograniczony przez prawo, a jego fundamentalnym obowiązkiem staje się ochrona praw poddanych – ich wolności, własności i bezpieczeństwa. Spory rozstrzyga się za pomocą procedur, zastępując brutalną siłę rozumem instytucji. Dzięki temu relacja między jednostką a władzą nie przypomina już stosunku pana i niewolnika, lecz staje się relacją równorzędnych stron, chronionych przez ten sam porządek prawny.

Niezwykle ważnym elementem tej architektury jest zapewnienie jednostce prywatnej sfery wiary i sumienia. Państwo prawa nie próbuje wchłonąć całej egzystencji człowieka, lecz świadomie pozostawia przestrzeń dla jego przekonań. To właśnie odróżnia je od systemów despotycznych, gdzie sekularyzacja wiary staje się narzędziem politycznym, a najgłębsze uczucia religijne zostają przechwycone i zinstrumentalizowane na użytek narodu, partii czy wodza.

Niezbywalna wartość jednostki: źródło państwa prawa

W centrum modelu państwa prawa stoi personalizm, którego korzenie, wbrew pozorom, nie sięgają ani do liberalizmu, ani do demokratycznego idealizmu, lecz głęboko w tradycję judeochrześcijańską. Blandine Kriegel słusznie przypomina, że to nie Grecy ani Rzymianie odkryli niezbywalną wartość każdej osoby. Ci

pierwsi, celebrując polis, i ci drudzy, wznosząc civitas, bez skrupułów deptali życie barbarzyńców, niewolników czy dzieci nienarodzonych. Dopiero Stary Testament nadał człowiekowi status osoby – istoty stworzonej na obraz Boga, partnera w przymierzu, a nie bezwolnego pionka w grze historii. Nowy Testament dokonał kolejnej rewolucji, gdy w słowach świętego Pawła padła deklaracja: „nie ma już Żyda ani Greka, niewolnika ani wolnego". W tym zdaniu kryje się pierwszy zamach na logikę panowania, teologiczna intuicja, która z czasem przekształci się w doktrynę prawną.

To jurysprudencja, a nie literatura czy filozofia, dała jednostce status podmiotu. Thomas Hobbes, choć uchodzi za architekta Lewiatana, był paradoksalnie prekursorem subiektywnych praw jednostki, które wywodził z fundamentalnej potrzeby samozachowania. „Prawo natury jest wolnością każdego człowieka do używania swojej siły według własnego uznania dla zachowania swego życia" – pisał, dając jednostce tarczę przeciwko absolutnej władzy. Podobnie Jean Bodin i Charles Loyseau, choć byli piewcami suwerenności, upierali się, że władza nie może być despotyczna i traktować ludzi jak rzeczy. Władza, dowodzili, nie jest panowaniem, lecz opieką. Zamiast krwi – litera prawa.

Prawa subiektywne: wyraz wartości jednostki

Romantyzm, jak pisał Thomas Mann, „rozpętał wolę śmierci i poddał się jej z niepokojącą ochotą". To on zrodził państwo narodowe jako byt metafizyczny, a nie prawny, odrzucając chłodny racjonalizm Oświecenia. Wiarę co prawda zsekularyzował, lecz nie porzucił jej żarliwości – przeniósł jedynie religijny patos na ołtarze narodu, klasy i ojczyzny. W ten sposób wiara przestała być drogą do transcendencji, a stała się narzędziem mobilizacji. Blandine Kriegel dostrzega w tym gnostycki mechanizm, w którym świat staje się polem bitwy dobra (naszego narodu) ze złem (wszystkich innych), a jednostka ma tylko jeden obowiązek: poświęcić się. W tej wizji nie ma miejsca na prawa niezbywalne; wszystko jest oddane, wszystko jest wspólne, a wolność istnieje wyłącznie jako akt zbiorowy.

Na ten gnostycki amok personalizm, o który apeluje Kriegel, odpowiada prostą tezą: człowiek nie może być zawłaszczony, nawet przez najszlachetniejszą wspólnotę. Inalienacja, czyli niezbywalność praw, oznacza, że nikt nie może sprzedać swojej wolności, a państwo nie może jej odebrać pod pretekstem dobra ogólnego. Nie jest to bynajmniej rozmarzony indywidualizm „Robinsona Crusoe", który, jak ironizuje Kriegel, jest równie nierealny, co społeczeństwo bez relacji. Personalizm to twarde przekonanie, że wspólnota jest trwała tylko tam, gdzie jednostka ma wartość absolutną.

Państwo prawa jako projekt cywilizacyjny jest zatem czymś więcej niż modelem zarządzania. To etyczna inwencja, która odpowiada na odwieczne pytanie o źródło władzy i granice jej dominacji. W państwie prawa władza jest legalna, nie legitymistyczna; spór jest sądzony, nie tłumiony; człowiek jest podmiotem, nie

funkcją. To państwo, które nie czyni z narodu nowego boga, a z prawa – świętości nowoczesności. Zamiast krwi – litera prawa.

W dobie, gdy znów powraca pokusa dominacji w imię wyższych racji – bezpieczeństwa, tożsamości narodowej czy opinii publicznej – warto pamiętać, że prawdziwym fundamentem wspólnoty nie jest jej jednorodność. Jest nim zdolność do uznania różnicy i ochrony jednostki nawet wbrew woli większości. Max Weber stwierdził, że „państwo to wspólnota, która skutecznie rości sobie monopol na prawomocne stosowanie przemocy". Lecz tylko wtedy, gdy ta przemoc jest przez prawo ograniczona, a nie przez mit narodu uświęcona, możemy mówić o cywilizacji, a nie o kulcie plemienia. Jeśli więc państwo ma istnieć, niech będzie państwem prawa. Tłumimy echo dawnego lasu, gdzie silniejszy zawsze miał rację.

Gwarancje instytucjonalne urzeczywistniają państwo prawa

Już Monteskiusz ostrzegał, że każda władza ma naturalną skłonność do nadużyć, dlatego musi być krępowana. Blandine Kriegel rozwija tę myśl, sugerując, że fundamentalnym rysem państwa prawa nie jest eliminacja konfliktu, lecz jego jurydyzacja, czyli ubranie go w gorset procedur. Zamiast wojny domowej – rozprawa sądowa. Zamiast krwi – litera prawa. Takie państwo nie jest emanacją woli ludu, jak marzyli Rousseau czy Fichte, lecz tarczą wzniesioną między jednostką a wspólnotą. Chroni ono przed subsumpcją, czyli procesem polegającym na całkowitym pochłonięciu jednostki przez kolektyw. Do subsumpcji dochodzi właśnie wtedy, gdy interes ludu staje się sakralnym zaklęciem, które unieważnia prawa pojedynczego człowieka.

Państwo prawa jest zatem radykalną negacją modelu pan–niewolnik, który rządził nie tylko w antyku, ale powracał w feudalizmie i nowoczesnych totalitaryzmach. Model ten opiera się na założeniu, że niektórym ludziom przysługuje władza nad życiem i śmiercią innych. Z feudalizmu wywodzą się także prywatne formy dominacji, które pomyliły sferę publiczną z majątkiem prywatnym, co Hegel zwięźle ujął w formule: „Feudalizm to pomieszanie prawa publicznego i prywatnego". Władza staje się wówczas nie służbą, lecz osobistym folwarkiem.

Krytyczna analiza Kriegel prowadzi do gorzkiego wniosku, że wieki XIX i XX stały się czasem zdrady tej idei. W myśli romantycznej, zwłaszcza niemieckiej, nastąpił triumf irracjonalizmu i kolektywizmu. Fichte głosił prymat narodu nad państwem, a Savigny ze swoim „duchem narodu" (**Volksgeist**) unieważniał prawo jako produkt legislacji, zastępując je niepisanym zwyczajem. To nie kodeks, lecz mglista wola ludu miała być źródłem norm. Na tych ruinach Nietzsche kpił z prawa, które „osłabia wolę mocy", a Marks, choć w

imię wyzwolenia, postulując obumarcie państwa, de facto utorował drogę systemom, które nazwą się „ludowymi”, a w praktyce okażą się bezwzględnie despotyczne.

Państwo prawa: trzy tradycje historyczne Zachodu

Według Blandine Kriegel państwo prawa nie jest darem niebios, lecz historycznym destylatem, który powstał ze stopienia trzech wielkich tradycji Zachodu: greckiej, rzymskiej i judeochrześcijańskiej. Każda z nich dostarcza odmienny budulec do tej cywilizacyjnej konstrukcji, choć ich wkład i ograniczenia należy oceniać z analitycznym chłodem. Grecy, dzięki idei prawa naturalnego, jako pierwsi zaczęli pytać o uniwersalną normę i zasadę, lecz ich refleksja zatrzymywała się u bram polis. Starożytni myśleli w kategoriach obywatela, nie osoby, a ich świat opierał się na brutalnym podziale na wolnych i niewolników. Mimo to grecka agora, przestrzeń publicznej debaty, pozostawiła po sobie dziedzictwo politycznej deliberacji, które Hegel uznał za utracony kontynent – miejsce, gdzie wspólnota była tożsama ze wspólnotą prawa.

Rzymianie z kolei okazali się niezrównanymi inżynierami jurydycznymi. Choć nie znali praw jednostki w naszym rozumieniu, to właśnie oni stworzyli abstrakcyjny aparat pojęciowy, który pozwolił precyzyjnie zdefiniować własność, zobowiązanie i osobę. Rzym na wieki pozostał dla Zachodu „profesorem prawa”, nawet jeśli jego polityczna praktyka była ufundowana na logice siły. To z tego arsenału korzystali wczesnonowożytni myśliciele, od Hobbesa po Bodina, by wykuć nowe definicje suwerenności i wolności. Zamiast krwi – litera prawa.

Trzecim i, zdaniem Kriegel, decydującym filarem jest tradycja judeochrześcijańska, która tchnęła moralnego ducha w techniczną strukturę prawa. Stary Testament przyniósł wizję człowieka jako strony przymierza z Bogiem, a Nowy Testament – ideę odkupienia, nadającą każdej jednostce absolutną, niezbywalną wartość. Biblia stała się niewyczerpanym źródłem politycznych metafor: boskie przymierze z Abrahamem stało się prawzorem umowy społecznej, a wyjście z egipskiej niewoli – figurą wyzwolenia przez prawo. Właśnie w tym kluczu wczesnonowożytni juryści odczytali feudalizm jako formę zniewolenia, szukając w prawie narzędzi do jego przezwyciężenia.

Najostrzejsze ostrze krytyki Kriegel kieruje jednak w stronę XIX-wiecznego romantyzmu i jego antypaństwowej obsesji. Romantyzm niemiecki, odrzucając racjonalistyczne dziedzictwo Oświecenia, dokonał katastrofalnego w skutkach odwrócenia: w miejsce suwerennej władzy ograniczonej przez prawo wstąpiła mistyczna wizja wspólnoty duchowej, narodu czy Volkgeist, która unosiła się ponad państwem i jego prawami. Fichte głosił prymat społeczeństwa nad państwem, marząc o jego obumarciu. Savigny i szkoła historyczna przeciwstawiali uniwersalnej kodyfikacji mgliste „zwyczaje narodu”, a von Haller próbował cofnąć historię, przywracając patrimonialną teorię władzy, gdzie prawo było jedynie łaską udzielaną przez pana poddanym.

Romantyczny anty-statyzm zagraża cywilizacji prawa

Skutkiem była postępująca dejurydyzacja życia politycznego. Prawo, które miało być tarczą dla jednostki, rozpłynęło się w kapryśnym morzu obyczaju, tradycji i opinii publicznej. W ten sposób cywilizacja prawa ustąpiła miejsca cywilizacji opinii – systemowi, w którym arbitralna wola kolektywu unieważnia normę prawną. Tam, gdzie nie ma sądu, rządzi sondaż. Romantyzm, mieszając w jednym kotle irracjonalizm, nacjonalizm i sekularyzację wiary, przygotował grunt pod totalitarne żniwa. Naród lub proletariat stał się nowym, świeckim absolutem, nowym „Chrystusem", któremu złożono w ofierze jednostkę. Relacja między człowiekiem a wspólnotą znów stała się prostą relacją siły, a prawa osoby – pustym dźwiękiem.

W tym punkcie diagnoza Kriegel zatacza koło, wracając do współczesności. Odrzucenie personalizmu i jurydyzmu cofa nas do archaicznych form dominacji, przypominających niewolnictwo i feudalny ucisk. Nowoczesne despotyzmy – nazizm i komunizm – jawią się w jej analizie jako paradoksalny owoc romantycznego buntu przeciwko państwu. Zamiast cywilizacji prawa rodzi się cywilizacja bezprawia, gdzie kolektyw pożera jednostkę, a manipulacja zajmuje miejsce normy. Państwo prawa jest bowiem projektem wyzwoleńczym. Jego celem jest emancypacja człowieka od arbitralnej władzy, ustanowienie równości i ochrona sfery prywatnej. To architektura, dzięki której możliwa jest wspólnota oparta nie na sile, lecz na prawie. Zamiast krwi – litera prawa.

Odrzucenie państwa prawa: destrukcja cywilizacji

Analiza państwa prawa w ujęciu Blandine Kriegel jest jednocześnie historyczną diagnozą i politycznym manifestem. Autorka dostrzega w nim nie tyle gotowy model instytucjonalny, ile fundamentalny projekt cywilizacyjny, którego celem jest ostateczne wyzwolenie człowieka spod władzy arbitralnej siły. Tam, gdzie myśliciele XIX i XX wieku widzieli w państwie pasożyta lub narzędzie opresji, Kriegel widzi tarczę chroniącą osobę ludzką. Państwo prawa nie jest bowiem synonimem jakiejkolwiek państwowości; to unikalny wynalazek Zachodu, zrodzony z potrójnej syntezy: greckiej filozofii normy, rzymskiej inżynierii prawnej oraz judeochrześcijańskiej koncepcji człowieka jako bytu o niezbywalnej godności.

Tym, co fundamentalnie wyróżnia tę formację polityczną, jest jej personalistyczny fundament. Kriegel dowodzi, że ostateczna wartość jednostki nie jest tu jedynie postulatem moralnym, lecz staje się zasadą architektoniczną całego ustroju, która musi materializować się w konkretnych prawach podmiotowych i instytucjonalnych mechanizmach ich ochrony. Wolność, własność i bezpieczeństwo nie są więc łaskawym darem suwerena, lecz twardą, nieprzekraczalną granicą wytyczoną jego władzy. W ten sposób państwo prawa staje się podwójnym zabezpieczeniem: chroni jednostkę zarówno przed tyranią anonimowego kolektywu, jak i przed samowolą konkretnego władcy.

Ów projekt cywilizacyjny nie jest jednak zdobyczą daną raz na zawsze. Jego największym zagrożeniem, jak wskazuje Kriegel, pozostaje antypaństwowość, która podważa fundamenty cywilizacji prawa. Ideologie takie jak romantyzm, marksizm i nacjonalizm, każda na swój sposób, dokonują tego samego aktu unieważnienia: likwidują jednostkę jako autonomiczny podmiot prawny, by rzucić ją na pastwę abstrakcyjnej wspólnoty lub dziejowej konieczności. W ten sposób przywracają pierwotną relację dominacji – relację pana i niewolnika, siły i bezbronności. Totalitaryzmy XX wieku nie są dla autorki radykalnym zerwaniem z historią, lecz upiornym powrotem do form archaicznych, gdzie prawo znów staje się narzędziem pana, a nie tarczą niewolnika.

Państwo prawa jawi się zatem jako jeden z najdonioślejszych wynalazków cywilizacji zachodniej, ufundowany na specyficznej etyce prawnej. Uznaje ona, że życie i ciało nie należą do władcy, że praca nie może być w całości zawłaszczona, że suweren nie jest właścicielem, lecz strażnikiem porządku prawnego. Zamiast krwi – litera prawa. To właśnie ta etyka odróżnia cywilizację Zachodu od modeli, w których jednostka pozostaje zaledwie elementem kolektywnej maszynerii. W tym sensie państwo prawa jest nieustającym projektem emancypacyjnym, który wciąż wymaga obrony przed pokusami irracjonalizmu, plemiennego nacjonalizmu czy ekonomicznego redukcjonizmu.

Ostateczne przesłanie myśli Kriegel można sprowadzić do fundamentalnego dylematu: o losie relacji między jednostką a wspólnotą decyduje to, czy ustrój polityczny zostanie wzniesiony na fundamencie praw osoby, czy też prawa te zostaną poświęcone na ołtarzu kolektywnego absolutu. Państwo prawa, skrępowane normami i ugruntowane w personalizmie, jest gwarantem wolności i bezpieczeństwa. Każdy system, który odrzuca te fundamentalne zasady, nieuchronnie zmierza ku despotyzmowi i zniewoleniu. Dlatego właśnie obrona państwa prawa pozostaje zadaniem nie tylko dla prawników i polityków, lecz staje się nadrzędnym obowiązkiem kulturowym i moralnym całej cywilizacji.

> Czy w świecie, gdzie bezpieczeństwo i tożsamość stają się pretekstem do ograniczania wolności, jesteśmy skazani na powtórkę historii, w której litera prawa ustępuje miejsca krwi? A może, wbrew pozorom, tkwi w nas ukryta zdolność do stworzenia wspólnoty, w której różnica nie jest zagrożeniem, lecz fundamentem trwałego i sprawiedliwego porządku? Czy państwo prawa, choć kruche i wymagające nieustannej obrony, pozostanie naszym jedynym azylem przed powrotem do dawnego lasu, gdzie silniejszy zawsze miał rację?

Inspiracje

[1] **"The State and the Rule of Law"** Blandine Kriegel



1995 | Princeton University Press | ISBN: 9781400821761

Blandine Kriegel (ur. 1 grudnia 1943) to francuska filozofka, politolożka i profesor emerytowana. Była uczennicą Georgesa Canguilhema i współpracowniczką badawczą Michela Foucaulta w Collège de France. Uzyskała agrégation z filozofii w 1968 roku. Od 1978 pracowała jako pracownik naukowy Francuskiego Narodowego Centrum Badań Naukowych, a od 1994 profesorem na Uniwersytecie Paris Nanterre. Kriegel słynie z oryginalnej obrony koncepcji état de droit (państwa prawa) i prac z teorii państwa. Pełniła funkcję prezydentki Haut Conseil à l'intégration od 2002 roku i została mianowana Komandorem Orderu Legii Honorowej w 2008 roku.

Blandine Kriegel *(born December 1, 1943) is a French philosopher, political scientist, and professor emeritus. A student of Georges Canguilhem and research collaborator of Michel Foucault at the Collège de France, Kriegel obtained her agrégation in philosophy in 1968. She became a research associate at the French National Centre for Scientific Research in 1978 and professor at Paris Nanterre University in 1994. Kriegel is renowned for her original defense of the état de droit (rule of law) and her work on state theory. She served as president of the Haut Conseil à l'intégration from 2002 and was promoted to Commander of the Order of the Legion of Honour in 2008. Her major publications include L'État et les esclaves (1979) and The State and the Rule of Law.*

Professor of Universities

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[1] "The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism"

Max Weber

2025 | Lebooks Editora | ISBN: 9786558948834

Google Scholar



[2] "Science of Logic"

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

2020 | Library of Alexandria | ISBN: 9781465592767



[3] "Leviathan or The Matter, Forme and Power of a Commonwealth Ecclesiasticall and Civil"

Thomas Hobbes

2024 | Oxford University Press | ISBN: 9780198872474

Google Scholar



[4] "De Cive"

Thomas Hobbes

2013 | e-artnow | ISBN: 9788074849879

Google Scholar



[5] "The Magic Mountain"

Thomas Mann

2023 | Vintage | ISBN: 9780593688137



[6] "Buddenbrooks"

Thomas Mann

2018 | Createspace Independent Publishing Platform | ISBN: 9781724558794



[7] "The Spirit of Laws"

Charles De Montesquieu

1977 | Univ of California Press | ISBN: 9780520034556



[8] "Persian Letters"

Charles De Montesquieu

2017 | Aegitas | ISBN: 9781773138107



[9] "The Social Contract"

Jean-Jacques Rousseau

2018 | Lulu.com | ISBN: 9781387896806

Google Scholar



[10] "Émile, or On Education"

Jean-Jacques Rousseau

2024 | Marchen Press | ISBN: 9783989886063

Google Scholar



[11] "Foundations of Natural Right"

Johann Gottlieb Fichte

2000 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521575911

Google Scholar



[12] **"The Science of Ethics as Based on the Science of Knowledge"**

Johann Gottlieb Fichte

2015 | Arkose Press | ISBN: 9781344008969



[13] **"System des heutigen römischen Rechts"**

Friedrich Carl Von Savigny

2020 | Walter de Gruyter GmbH & Co KG | ISBN: 9783111608433

Google Scholar

[14] **"Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft"**

Friedrich Carl Von Savigny

2009 | Mohr und Zimmer | ISBN: 9783936840445

Google Scholar



[15] **"Thus Spoke Zarathustra"**

Friedrich Nietzsche

2020 | Originally published in four parts between 1883 and 1885 | ISBN: 9798556458345



[16] **"Economy and Society: An Outline of Interpretive Sociology"**

Max Weber

1968 | New York, Bedminster P

Google Scholar

[17] **"Elements of the Philosophy of Right"**

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

1967 | G. Reimer

[18] **"Traicté Des Ordres et Simples Dignitez"**

Charles Loyseau

1613 | Abel L'Angelier

Google Scholar



[19] **"Traicté Des Seigneuries"**

Charles Loyseau

1609 | s.n.

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"A Democracy-Friendly Theory of the Rule of Law"**

Richard Bellamy

2024 | American Journal of Law and Equality

Google Scholar

[2] **"Contribution to the Critique of Hegel’s Philosophy of Right"**

Karl Marx

1844 | Deutsch-Französische Jahrbücher

[3] **"Die ‘Objektivität’ sozialwissenschaftlicher und sozialpolitischer Erkenntnis"**

Max Weber

1904 | Archiv für Sozialwissenschaft und Sozialpolitik

[4] **"Encyclopaedia of the Philosophical Sciences"**

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

1817

[5] **"On the Genealogy of Morality"**

Friedrich Nietzsche

1887

[6] **"On Truth and Lies in a Nonmoral Sense"**

Friedrich Nietzsche

1873

[7] **"Politics as a Vocation"**

Max Weber

1919

[8] **"The Difference Between Fichte's and Schelling's System of Philosophy"**

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

1801

[9] **"The European Court of Human Rights Grand Chamber Judgment on Retroactive Application of Laws of War to Prosecutions of Offenses During World War II"**

L. Mälksoo

2011 | The American Journal of International Law

Google Scholar

[10] **"The Right to Claim Compensation as a Result of Leaving Property beyond the Current Borders of the Poland Republic"**

Anna Korzeniewska-Lasota

2025 | Journal of Law

Google Scholar

[11] **"Theses on Feuerbach"**

Karl Marx

1845

[12] **"Thomas Hobbes: Elements of Law"**

Thomas Hobbes

2025 | Oxford University Press

Google Scholar

[13] **"Weber's Ideal Type as the Basic Method of Measuring Political Leadership: Contribution to Research"**

Judyta Bielanowska

2014

Google Scholar

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: a1c860fc-c9b9-4937-865f-af393c984a59